



fot. Archiwum

Prognozy nie są najgorsze

W ostatnich dniach grudnia 2016 r., jak co roku, ważą się losy kontraktowania na następny rok kalendarzowy. Podpiszą, nie podpiszą? Minister zdrowia i prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zagryzają wargi w nadziei, że świadczeniodawcy ulegną namowom dyrektorów oddziałów wojewódzkich. Niejeden z przeciw-

szansę na innowacyjne podejście do swojej działalności – szpitalnicy pojawiające się tzw. świadczenia kompleksowe (położnictwo, kardiologia, ortopedia), POZ rozwiązania funkcjonalne (profilaktyka kardiologiczna i diabetologiczna, gwarancja finansowania nieubezpieczonych pacjentów).

„Będzie to rok przywrócenia obywatelskich uprawnień do opieki w ramach publicznej służby zdrowia”

ników rządu marzy o porażce kontraktowania. A prawda jest taka, że obie strony leżących na stołach umów są przecież skazane na siebie dla dobra pacjentów.

Minister z prezesem dwoją się i troją – przeliczają pozostałe z bieżącego roku środki, obliczają planowane na przyszły rok przychody i wydatki. Na szczęście sytuacja pozwala na rozwiązanie rezerwy – do świadczeniodawców trafi dodatkowo blisko 700 mln zł na pokrycie sporej części tzw. nadwykonań. Także prognozy na rok 2017 nie są najgorsze – można zaplanować nieco wyższe kontrakty już na pierwsze półrocze; drugie, już pod rządami ustawy wprowadzającej podstawowe zabezpieczenie szpitalne, szczególnie dla szpitali sieciowych, może być jeszcze lepsze.

Świadczeniodawcy negocjują zażarcie jak najlepsze warunki, ale także ważą konsekwencje możliwych decyzji. Dostrzegają ciągle deprymująco niskie środki do podziału, ale dostrzegają też liczne nowości dające

Wszyscy jednak, na szczęście, pohukując na siebie, nie tracą z oczu misji publicznej służby zdrowia, która jest oczywista. Nie sposób przecież zostawić chorych bez opieki. Być może niektórzy zarzucą autorowi nadmierny i nieuprawniony patos, ale ci, którzy znają go od dawna, nie będą mieli wątpliwości, że to szczerze słowa.

Czytelnicy tego tekstu będą już mieć pełną wiedzę na temat tego, jak strony zachowały się w ostatnich dniach 2016 r. Niezależnie jednak od tego, jak potoczą się losy, rok 2017 z całym bagażem nowości rozpocznie się 1 stycznia. Będzie to rok zmian w polityce lekowej i refundacyjnej, w ratownictwie, POZ i szpitalnictwie, a także rok przygotowań do likwidacji NFZ oraz przywrócenia obywatelskich uprawnień do opieki w ramach publicznej służby zdrowia. Część z tych procesów już się rozpoczęła, część rozpoczyna się właśnie teraz – jest dużo pracy dla wszystkich. Będzie się działo. ■